

*Dnia 3 Sierpnia.*— Dzienniki wieczorne dzisiejsze, ogłaszają następującą depeszę telegraficzną, nadesłaną tu jakoby z Brestu: »Margrabia Loule, który na okręcie parowym *Britania* przybył do Brestu, przywiózł następujące wiadomości. Armija Don Miguela pod rozkazami marszałka Bourmont, odniosła d. 25 lipca nową klęskę pod Oporto. W tymże dniu wojsko królowej Maryi weszło do Lizbony. *Monitor* zupełnie o tém milczy.

Podług dziennika paryzkiego z Bajonny, 2000 miguelistów ratowało się ucieczką do Galicyi hiszpańskiej, gdzie rozbrojeni zostali w kwarantanie. Wiadomość ta wyższego potrzebuje potwierdzenia.

*Dnia 4 Sierpnia.*— Jeszcze i dzisiejszy *Monitor* nic niedonosi o wzięciu Lizbony; inne pisma zawierają już nawet o tym wypadku różne szczegóły; (które jutro umieścimy.)

Tenże dziennik zaprzecza wiadomości, jakoby miało nastąpić rozwiązanie dotychczasowej izby deputowanych, i zwołanie nowej, uznając to za niedorzeczność.

Cesarsko-rossyjski poseł hr. Pozzo di Borgo, miał wczoraj znowu prywatne posłuchanie u króla w zamku Neuilly, i zaraz potem wysłał gońca do Petersburga.

*Dnia 5 Sierpnia.*— Margrabia Loulé, jeszcze do dziś dnia tu nieprzybył z Brestu; atoli dziennik *Journal des Debats* donosi za rzecz niezawodną, że Don Pedro opuścił już Oporto, celem udania się łądem do Lizbony.

Dzienniki dzisiejsze objawiają swe podziwienie że *Monitor* nic dotąd niewspomina o wzięciu stolicy portugalskiej przez Pedroistów.

WIADOMOŚCI Z DAWNIEJSZYCH POCZT.

F R A N C Y A

*Paryż 27 Lipca.*

Xiąże Talleyrand donosi z Londynu iż Angielski gabinet dotąd jeszcze ociąga się z uznaniem Donny Maryi; posłano zatem z naszej strony notę, która rząd angielski wzywa do przyspieszenia swojego w téj mierze postanowienia, aby to uznanie w przód dopełnione było, nim z Hiszpanii nastąpi interwencja na korzyść Don Miguela.

Nasz rząd otrzymał d. 22. b. m. traktat między Portą i Rossyą zawarty; mocą tego przyrzeka Rossya w spierać Turcyą wewsz-

stkich, czy zewnątrz czy wewnątrz grożących jej wypadkach.

Wczorajszy Kuryerfrancuzki donosi: Traktat zaczepny i odporny między Rossyą i Portą został nietylko w tej chwili podpisany i ratyfikowany, ale również tymczasowo wykonany. Listy z Madrytu donoszą że nasz poseł hr. Rayneval teraz z swego miejsca jest zadowolniony. Odbył on niedawno konferencyę z królem Ferdynandem, w której tenże mu oświadczył, że wewszystkich interesach politycznych będzie zasięgał jego rady. Wszyscy dworzanie obsypani grzecznościami cieszą się, apostołisci się smućą.

Do pałacu xiążąt Braganza nadeszły znowu pomyślne wiadomości: Cała Algarbija ogłosiła się za Doną Maryą, a jej chorągwie prawie we wszystkich miastach teyże prowincyi jeszcze przed przybyciem wojska konstytucyjnego wywieszono.— W *Judicateur de Bordeaux* wyrażono. »Wojska Don Pedra zajęło całą Algarbię i część Alemteio w posiadłość; Donna Marya proklamowaną jest na brzegach Tagu, aż do Elvas. — Hrabia Molelles chciał uratować 1500 ludzi które zgromadził w Beja, i prowadził ich przez góry do Lizbony, jednakże hr. Villafior dopędził go z swoim korpusem, odebrał mu artylerią i tyle dokazał, iż część tego oddziału przeszła do niego Cala wyprawa Don Pedra składała się już według ostatnich doniesień z 10,000 ludzi.

Jeden Dziennik pisze. »Gazety ministerjalne powstają ciągle na króla Alberta za sprężyste środki dla utłumienia republikańskich zamachów przezeń przedsięwzięte. My wiemy, że to jest maską, i ministerium owszem cieszy się z zadaney klęski republikanom włoskim, będąc przekonane, że gdyby król Sardyński tak łagodnie się obchodził z swemi burzycielami jak król obojga Sycylii, pewnieby w Paryżu daly się uczuć skutki tego, i śmiałość republikańców francuzkich nietylko słowami by sie objawiła.»

Dziś o świcie daly się słyszeć wystrzały działowe. Słońce tak jasno świeciło jak przed 3 laty; lecz nie oświecało takich scen okropnych; jak uoówczas. O godzinie drugiej po południu mnóstwo ludu udało się do kościołów na żałobne nabożeństwo, i do małych kaplicy na pędce wystawioney na rynku des Innocens, gdzie wielu poległych